

Raport o sytuacji kobiet na rynku pracy

■ Małgorzata Kozerańska 2006-12-06, ostatnia aktualizacja 2006-11-24 20:44:58.0

Kobieta może być kierownikiem, choć lepiej, gdyby została pielęgniarką. Mężczyzna nie ma żadnych ograniczeń zawodowych, ale jako przedszkolanka rozbawi. Wyniki badań socjologicznych są jednoznaczne: świat poszedł do przodu, kobieta została.

Cztery tysiące Polek i Polaków (w tym pracodawcy) odpowiadało na mnóstwo szczegółowych pytań. Odpowiedzi pozwoliły ustalić, jaka jest sytuacja kobiet na rynku pracy. Raport pokazuje, że wciąż silny jest tradycyjny podział ról na męskie i kobiece. Dlatego obraz rynku pracy w Polsce jest asymetryczny - tzn. odzwierciedla nierówności utrwalone w pozostałych sferach życia.

Kobiety o sobie

Zdecydowana większość uważa, że mężczyznom wiedzie się lepiej - mają więcej ofert pracy za lepsze pieniądze. Widzą pilną potrzebę wyrównania szans. Powinien to zrobić rząd, władze lokalne i instytucje zatrudnienia. Jak? Wesprzeć kobiecą przedsiębiorczość i dostęp do edukacji oraz zapewnić opiekę nad dziećmi. Większość pań deklaruje, że nie spotkała się z dyskryminacją osobiście. Jednak przy szczegółowych pytaniach wychodzi na jaw, że były dyskryminowane. Ponad połowa respondentek uważa, że nie miała kłopotów z powrotem do pracy po urlopie macierzyńskim, ale... mniej niż połowa zdecydowała się przedłużyć go na urlop wychowawczy. Te, które to zrobiły, nie miały wyjścia, bo np. nie stać ich było na opiekunkę dziecka.

Wśród bezrobotnych, które chciałyby pracować, co trzecia uważa, że przeszkodą jest nadmiar obowiązków domowych. Matki wielodzietne nawet nie podejmują wysiłku zdobycia pracy, bo nie wierzą, że to się uda.

W opinii kobiet ambicje zawodowe i obowiązki rodzinne można pogodzić, jeśli te ostatnie podzieli się ze współpartnerem. Bardzo pomocni mogą być przy tym dziadkowie. Jednak nie jest to model rozpowszechniony. Dwie na trzy Polki (w tym pracujące zawodowo) przyznają, że to one najczęściej wykonują wszystkie prace domowe.

Kobiety bez dzieci są bardziej elastyczne. Są gotowe podjąć pracę nawet na niezbyt korzystnych warunkach (np. niskie zarobki). W ogóle dla większości badanych wykonywanie zawodu jest nie tylko sposobem zdobycia pieniędzy. Praca dla nich to dobro samo w sobie.

Opinia publiczna o kobietach

Polskie społeczeństwo można podzielić na: zwolenników partnerskiego modelu rodziny (40 proc.), umiarkowanych tradycjonalistów (40 proc. - praca może być zajęciem dodatkowym, ale tylko w pewnych zawodach i za niższą płacę) i konserwatystów (20 proc.), którzy uważają, że kobieta powinna siedzieć w domu - szczególnie, gdy ma dzieci. Do tradycyjnego wizerunku kobiety bardziej przywiązani są mężczyźni i mieszkańcy małych miejscowości.

Polacy nie widzą kobiet w zawodach wymagających dużego wysiłku fizycznego, np. górnik, co oczywiste, ale i budowlańca. Przypisują im zawody związane z opiekuńczością (pielęgniarki, nauczycielki), które są przedłużeniem ich roli w domu. Natomiast nie widzą ograniczeń zawodowych dla mężczyzn, choć manikurzysty czy mężczyzna-przedszkolanka uznawani są raczej za zjawiska egzotyczne.

Pracodawcy o kobietach

Jednoznacznie widzą kłopoty kobiet i potrzebę ich wsparcia. Tylko 5 proc. badanych zadeklarowało, że w ich firmach są dodatkowe rozwiązania przyjazne matkom wychowującym dzieci. Badania przedsiębiorców wykazały sprzeczność: z jednej strony uważają, że zawodowe szanse kobiet są nikłe, z drugiej - wysoko oceniają ich kwalifikacje. Według nich kobiety są sumienne, dokładne i potrafią podjąć ryzyko, próbując swoich sił w zawodach męskich. Aż 50 proc. pracodawców uważa, że za mało jest kobiet na stanowiskach kierowniczych.

* Badania ogólnopolskie i pogłębione w czterech województwach (łódzkie, małopolskie, wielkopolskie i pomorskie) w ramach projektu "Kobieta pracująca" przeprowadziło ASM Centrum Badań i Analiz z Kutna. Współfinansowała je UE.

Małgorzata Kozerańska

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA